RUSKI INWALID

No. 205.

NIEDZIELA. 29 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Włodzimierza. Wiadomości Zagraniczne: z Krakowa. Angliia. Włochy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Włodzimierza na Wołyniu, 14 *Sierpnia*.

Dnia 12 b. m. o godzinie 9tey z południa N. Cesarz JMść, Pan nasz miłościwy przybył do Włodzimierza i zatrzymał się koło kościoła pułkowego i domu przygotowanego na iego przyięcie, do Pana *Fafius* należącego Tamże stoiąca warta oddała mu należne honory, a dowodcy pułków pieszych: podolskiego pułkownik de *Gervais* i żytomirskiego pułkownik *Bublików* oraz oficerowie inni tych pułków spotkali N. Pana. Lud zgromadzony iak nayliczniey powitał go okrzykami radości. Przeszedł potem N. Pan szeregi warty, oswiadczył swoie zadowolnienie oficerom i rozkazał wydać żołnierzom 250 rubli. — Przed domem spotkany był przez Marszałka szlachty, urzędników i obywateli, a na ganku przed weyściem przez gospodarstwo domu z całą ich rodziną. Łaskawie rozmawiał Cesarz JMść z gospodarstwem, całował ich małe dzieci i chciał aby poźniey iescze przyszły do niego. — Na zaiutrz dziękował gospodarzowi za kwaterę i gospodyni własnoręcznie ofiarował kosztowny fermoar dyiamentowy. — O godzinie 8mey rano w zupełnem zdrowiu w dalszą puscił się podroż przez Uscilug do Królestwa Polskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Z Krakowa 20 *Sierpnia*.

Senat rządzący tuteyszy wydał następuiącą odezwę:

„Gdy zwłoki *Kościuszki* w grobach Królów Polskich złożonemi zostały, ogłosił był Senat składkę na wzniesienie Pomnika dla ostatniego swobód oyczystych obrońcy.— Dwa lata ledwie ubiegło, a iuż takową pomimo twardości czasów summę 20,000 przeniosła. — W nadziei ściągnięcia złożonych po innych mieyscach zasiłków, w mocney ufności, że gorliwość Rodaków iescze w pomoc usiłowaniom naszym pośpieszy, Senat Rządzący wolnego miasta *Krakowa* przedsięwziął zaiąć

się niezwłocznie dopełnieniem tak świętey, tak uroczystey powinności. A zwracaiąc uwagę na pamięć zniesionego do wieczności Bohatyra na zamożność kraiową i na samę wielkość przedmiotu, postanowił oddać *Kościuszce* hołd taki, który sięgaiąc wspaniałey prostoty pierwiastkowych wieków naszey oyczyzny, zaświadczyć ma potomnym, o całym ogromie żalu, i uwielbienia naszego.— Oto w bliskości tego starożytnego Grodu, uderzaią kraiowca i przechodnia, proste, a okazałe *Wandy* i *Krakusa* Mogiły. Czterdzieści pokoleń pochłonęły grobowce, znikły obok nich z powierzchni ziemi wspaniałe gmachy, zamki warowne, zatarły się wznoszone ręką nieudolney sztuki, tylu znakomitych Mężów Pomniki; a te starożytne Mogiły, usypane rękami naddziadów naszych, urągaią się z zawiści czasów, i długo ieszcze urągać się nie przestaną. — Niech więc ten, który tak świetnie dzieie dawney Polski zakończył, używa równey czci pierwszym założycielom naszey wielkości, niech dzień iego zgonu, będzie dniem narodowey żałoby; niech Polska obok wsławionych Imion *Krakusa* i *Wandy*, Imie nieśmiertelne cnotliwego *Kościuszki* wspomina.

„By więc to przedsięwzięcie, w samym początku należney sobie nabyło powagi, Senat Rządzący wolnego miasta *Krakowa*, nie mogąc dla zachodzącego w tym roku święta odbyć zamierzoney uroczystości w dniu 15 Października r. b., iako w dniu dorocznym zgonu *Kościuszki*, postanowił w następnym dniu 16stym tegoż miesiąca założyć z przyzwoitą okazałością podstawę maiącey się wznieść na części iego Mogiły; a Góra *Bronisławy*, przyległa starożytney Polski Stolicy, wyższa i okazalsza nad inne, będzie mieyscem, na którém w przeciągu lat kilku z oyczystey ziemi, i głazu kraiowego, dźwignie się Pomnik z tym napisem: *Kościuszce*.

„Szanowne Duchowieństwo, Urzędnicy, Obywatele, Ziemianie!— Wy Jego cnot, skromności i męztwa wielbiciele! — Wy za których krew szlachetną przelewał! — Wy, którzy pragniecie potomstwu swemu, rzadki wzór bohatyrstwa iego do naśladowania przekazać!—Wy iednem słowem Polacy i Polki, ubiegaycie się do tak świetnego zamiaru. Wesprzyycie uczestnictwem waszem usiłowania Rządu, ażebyśmy wszyscy z chlubą rzec mogli o sobie: Te ręce usypały *Kościuzski* Mogiłę.—W *Krakowie* dnia 19 Lipca 1820 r.

Wodzicki.

Mieroszewski, Sek: J. Sen.

ANGLIIA.

z Londynu, 17 Sierpnia.

Rospoczęcie processu Królowey.

Nastąpił nakoniec dzień siedmnasty sierpnia, dzień, którego cała Anglia z niecierpliwością przez dwa miesiące oczekiwała. Naypierwszem staraniem Rządu było to, aby się zabespieczyć od mogących nastąpić nieładów ze strony pospólstwa; rozkazano za tem nayprzód aby wszyscy officialiści cywilni spokoynie pozostali każdy w swoim wydziale i przez cały ciąg processu, niewyieżdzali z miasta; rozstawiono policyią po rozmaitych mieyscach, a naybardziey koło zamku Charletonhouse, koło Parlamentu i domu w którym mieszka Królowa i do tego przeszło 1000 ludzi użyto. Drugi oddział iazdy policyi składaiący się z 400 dragunów, przeieżdzał wszystkie ulicy łącznie z znaczym oddziałem gwardyi. Wszystkie weyścia parlamentu opatrzone były w liczną wartę, dla czego sprowadzono z Wilwuch cały pieszy pułk gwardyi. Nadto koło gmachu parlamentowego w pewney odległości postawiono dwa pułki dragunów i kompanią artylleryi iezdney. O godzinie 9tey przed południem cała ulica prowadząca od domu Królowey do Parlamentu zapełniona była ludem. Właśnie o tey porze poczęli się zieżdzać adwokaci N. Pani i niektórzy z lordów. Za każdą razą gdy kto przyiechał lud swoim sposobem okazywał, radość swoią przez okrzyki, lub nieukontentowanie przez świstania i obelgi. Woźniey i lokaie zmuszani byli do podrzucania kapeluszów w górę i wołania: „*Królowa! Królowa!*„ Xiąże Wellington nadiechał konno z masztalerzem tylko. Ten znakomity bohatyr Anglii miasto zwyczaynego przywitania pieśnią narodową angielską: *See the conquering Hero comes*, spotkany był na ten raz powszechném i głośném świstaniem. To go zadziwiło niepomału, spóyrzał na około i ścisnął konia ostrogami. Xiąże *Jorkski* i Margrabia *Anglesi*, którzy także konno przybyli, nierównie lepiey byli przyięci. Warta gwardyi prezentowała broń przed nimi i biła w bębny. Lordowie powiększey części zostawiali koni i poiazdy w pewney odległości, a piechotą przychodzili na parlament, każdy w towarzystwie policyianta. Prawie wszystkich biskupów pospólstwo spotykało świstaniem (zapewne za to, że w modłach kościelnych niewspominali Królowę)

Królowa przybyła do domu lady *Francis* o 9tey, a o dziesiątey wyiechała ztamtąd. Nowa i przepyszna iey kareta zaprzęzona była sze-

ściu pięknemi końmi, ustroionemi w żołte wstęgi. Towarzyszyli N. Pani: lady *Hamilton* Alderman *Wood* i dwóch paziów w żałobie; ubraną zas była w suknie czarne iedwabne białą krepą oszyte; na głowie miała długą białą zasłonę, która iednakże była podniesiona. Koło domu iey zebrało się w iedną chwilę przeszło 10,000 ludzi i gdy ukazała się, była powitaną głosnemi i kilkakroć powtórzonemi okrzykami. Wsiadła do poiazdu z lady Anną *Hamilton*, Alderman *Wood* iechał za nią w poieździe podróżnym, Paziowie zas iechali w osobnym poiezdzie. Kareta Królowey tak była otoczona ludem, iż zdawało się że ią niesiono na ręku.

Kiedy N. Pani przybliżyła się do zamku *Charletonhouze* warta przy nim stoiąca wzięła broń na ramie, co niezmiernie się podobało ludowi. Tłum iego rozstąpił się aby dać widzieć Królowey uszanowanie i honory dla niey czynione. Wdzięczne za to pospólstwo niewiedziało iak okazać żołnierzom swoie uczucia. Kobiety uściskały serdecznie trzymaiących wartę, a odgłosy: »*Królowa nazawsce*« zewsząd dały się słyszeć. W oknach wielu domów ukazały się damy z białemi kokardami na piersiach, powiewały białemi chustkami, do czego także i męszczyzni należeli. Królowa była wesołą i na wszystkie się strony kłaniała z uśmiahem. Kiedy N. Pani przybyła przed dóm parlamentu, warta uczyniła iey także przyzwoite honory. Cały pułk gwardyi stanął pod bronią i w bębny uderzył. Alderman Wood wysadził ią z poiazdu. Po czem zbliżył się Mistrz obrzędów parlamentu *Sir* Thomas *Tirwiht* i szedł obok iey z prawey a Pan *Brougham* z lewey strony, za nimi szli Adwokaci Królowey *Denman*, *Lushington Williams* i *Tindals*, ubrani według zwyczaiu w długie płascze iedwabne z wielkiemi perukami na głowie. Tym czasem pospolstwo wyparło rogatki które mu tamowały przybliżenia się do parlamentu i pomimo wszelką usilność policyi przystąpiło aż do weyscia i skoro Królowa wysiadła, znowu rozległy się okrzyki radości: »*Niech Bóg zeszle W. K M. prędką pomyślność*. Królowa raz iescze ukłaniła się na wszystkie strony oswiadczaiąc wdzięczność swoią ludowi, i gdy weszła na salę parlamentu w towarzystwie Lorda i łady *Hamilton* wszyscy Parowie powstali, Królowa ukłoniła się szanownemu zgromadzeniu i usiadła na przygotowanèm dla siebie mieyscu. Następnie obecni Parowie wezwani zostali każdy po imieniu. Lord *Huthinson* nieznaydował się na zgromadzeniu a przeto uledz musi ustanowioney za to karze. Kiedy wymieniono Lorda *Erskine*, powstał z mieysca i rzekł: »Liczę iuż przeszło 70 lat wieku, lecz zawsze mam za swiętą powinność znaydować się w parlamencie, w tak nadzwyczayney okoliczności; mam iednak nadzieię, że mi wolno będzie korzystać z wyłączenia, uczynionego dla osob wieku moiego, gdybym w dalszym ciągu processu potrzebował tego.« Z liczby Parów nieobecnych był także i Xiąże Sussex. Wielki kanclerz kommunikował zgromadzeniu pismo iego, w którem wyraża, że bliskość związków iego z Królem niepozwala mu znaydować się na tych obradach. To wymówienie się za przełożeniem Lorda *Douglas* uznano za słuszne; lecz Xiąże Jorkski uczynił uwagę, że chociaż podobnie scisłe związki łączą go z Królem; lecz to bynaymniey nie iest dostateczną przyczyną do uchylenia się od dokonania powinności tak ważney. Po czem przyięto: petycyie od Lorda maiora, Aldermanów, obywateli Londyńskich i od Szeryfa *Partins* iako pełnomocnika niektórych obywateli hrabstwa *Midelsoi* oraz prosby tyczące się bilu parlamentowego względem rozwodu Królowey. Xiąże *Leychester* uczynił wniosek aby na ten raz wszelkie dalsze badania usunione zostały; to iednakże przełożenie znaczną większością głosów odrzuconèm zostało. Hrabia *Carnaron*, był pierwszy który mówił przeciwko bilowi i starał się dowieść że cały proces nieprzyniesie żadnego pomyślnego skutku; a chociaż nic niemówił o konduicie Królowey, zawsze iednak był za tem, aby sądowe badania uchylone były w samym początku.

Hrabia *Grey*: »Przez cały przeciąg politycznego mego zawodu nigdym iescze niebył przymuszony oswiadczać zdania moiego w tak krytyczney iak dzisiay okoliczności. Czynią wniesienie aby cofnąć i zniszczyć obwinienie Królowey przez rząd uczynione, a podane pod rozbior parlamentu; lecz przyczyny które iako skłaniaiące do tego podaią, nader są niedostateczne, a przeto i proiekt przyiętym bydź nie może. Zapewne, gdyby N. Pani zadowolniła była życzenie ministrów, którzy ofiarowali iey byli 50 tysięcy funtów szterlingów z warunkiem aby tylko niepowracała do Anglii; wszystkie mocarstwa zagraniczne uznawałyby ią wtenczas za Królowę i czyniłyby należne temu dostoiaństwu honory. Niemyśl iednak aby iedna okoliczność, to

iest przybycie iey do Anglii, mogło bydź powodem do uczynienia pomienionego bilu. Podano parlamentowi takie obwinienia, które zapewne wieczną okryią hańbą Królowę gdy będą dowiedzione. Zasiadam w Parlamencie iako Par Królestwa, a przeto nic na swiecie niezniewoli mnie do uchybienia powinności moiey. Nie obstaię ani za Królem ani za Królową; lecz sama beztronność i sprawiedliwość będą moiemi przewodnikami. Jeśli dowody przyznaiące Królowę winną, będą niezbite, zapewne niebędzie mogła wtenczas zasiadać na tronie Angielskim. Niemożemy się zatrzymywać na połowie drogi; niemożemy dłużey zostawiać N. Pani w takich orzernieniach, niewysłuchawszy co na obronę swoią sama powiedzieć może; a przeto wypada nam koniecznie kończyć cośmy rospoczęli. Zachodzi pytanie: Czymożna do tych obwinień zastosować ustawy *Edwarda III* na mocy których tak zwodziciel Królowey, iak sama zwiedziona, uznaią się za winowayców w zdradzie przeciwko honorowi Królewskiemu? Gdyby nakoniec to prawo i zastosowanèm było, to w drugim paragrafie tychże ustaw powiedziano, że złamanie wierności małżenskiey nieiest pomięnioną zdradą, gdy nastąpi za granicą i dokonane będzie nie z poddanym angielskim. Z ukontentowaniem widzę w tem zgromadzeniu naywyższe sądownictwo Królestwa, które zapewne rozwiąże te trudności. Lecz naprzod zapytuię: Czy według statutów *Edwarda* III to przestępstwo, o które oskarzaią Królowę ma bydz uznane za krzywdzące honor Królewski? Celem zaś przekonania się o prawdzie, będę się domagał obszernych, pewnych i szczegółowych dowodów. Ciemne i wątpliwe doniesienia niemogą mnie przekonać, a wszelka pospieszność ze strony parlamentu będzie w oczach moich niesprawiedliwością. — Za tem uczynię parlamentowi drugie pytanie: »Jeśli Królowa złamawszy wiarę małżeńską nie w Anglii i z cudzoziemcem, nie iest uważaną za zdrayczynę Krolestwa, czy należy wtenczas całą winę iey samey przypisać, lub tylko za wspólniczkę przestępstwa uważać? Hrabia *Liwerpool* oświadczył ukontentowanie swoie z powodu bezstronnego zdania Lorda *Greya*; lecz zawsze utrzymywał, że Królowa uchybiła nieprzyymuiąc warunków podawanych iey przez ministrow, i przez to niuwwolni a parlamentu od rozbioru tey sprawy. — Następuie iednomyślnie uchwalono, aby niezwłocznie sądownictwo tu obecne zaięło się przystosowaniem praw Edwarda III do terazniey szego przypadku. Sędziowie wyszli do przyległego pokoiu i po 20 minutach powrócili ztamtąd. Prezes okazał parlamentowi iednomyslny wyrok kollegów swoich, na mocy którego pomienione przestępstwo według praw *Edwarda III* niemoże bydz uważane za zdradę państwa

(Dokończenie nastąpi.)

Włochy.

z Neapolu, 14 Sierpnia.

Deputowani którzy tu przybyli z Palermo nie otrzymali nawet pozwolenia wyyscia na brzeg w porcie tuteyszym, a przeto za nim wysiedli i bawią w domu iednym wieyskim w okolicach Pausilippo. Słychać że złagodzili iuż co kolwiek swoie pretensyie; miasta bowiem znakomitsze Sycylii a mianowicie Messina i Katania nie przychyliły się do ich postępków i iawne okazały nieukententowanie ztąd, iż nieprzyięto floty Królewskiey. Niewinność Janerała *Chorch* co dzień nowemi stwierdza się dowodami. Nietylko on dopełnił powinności swoiey; lecz nadto okazał bohatyrską odwagę, i stałość, nieprzyymuiąc żadnych układów. Atak chociażby sędziowie iego oddychali ku niemu osobistą nienawiścią, nieodważyliby się przeciez wydać wyroku wbrew opinii powszechney. Jenerał ten znayduie się teraz w twierdzy Castel-del-Ovo, i chociaż utrzymuie się tam iak więzień, może atoli przyymować odwiedziny przyiaciół, znaiomych i krewnych swoich.

Ciało dyplomatyczne w Neapolu unika teraz wszelkich publicznych obrad i innych spraw wyiąwszy tylko zdarzenia niecierpiące zwłoki. Powiadaią że członki iego oczekuią dalszych w tey mierze zaleceń od dworów swoich.

P. S. Dalszy ciąg pisma Królowey odkłada się do numeru poźnieyszego, odebrawszy bowiem z ostatnią pocztą szczegóły o rospoczęciu iey processu, podaiemy takowe iak nayprzędzey do wiadomości czytelników naszych.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.